

# Spór o ubój rytualny – etyka, religia czy ekonomia?

13 lipca 2013

Sejm odrzucił projekt ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt, dopuszczający tzw. ubój rytualny, bez ogłuszenia zwierzęcia. Za odrzuceniem projektu opowiedziało się 222 posłów, w tym cały klub Ruchu Palikota oraz większość polityków Sojuszu Lewicy Demokratycznej i Prawa i Sprawiedliwości. Projekt poparło 178 posłów, w tym cały klub Polskiego Stronnictwa Ludowego oraz większość polityków Platformy Obywatelskiej i Solidarnej Polski. 9 posłów wstrzymało się od głosu, a aż 51 nie głosowało.

Wśród posłów SLD przeciwko odrzuceniu projektu byli posłowie: Romuald Ajchler, Tomasz Garbowski, Eugeniusz Czykwin oraz Cezary Olejniczak. Interesujące jest stanowisko ostatniego z wymienionych, prywatnie brata eurodeputowanego Wojciecha Olejniczaka, który niedawno przyznał, że zmienił zdanie w sprawie uboju rytualnego i opowiedział się przeciw jego powtórnej legalizacji w Polsce.

W sprawie uboju rytualnego po raz kolejny podzielił się klub Platformy Obywatelskiej. 38 posłów opowiedziało się za odrzuceniem projektu ustawy, 124 było przeciw, 7 wstrzymało się od głosu, a 37 w ogóle nie głosowało. Wśród polityków partii rządzącej sprzeciwiających się legalizacji uboju rytualnego znaleźli się między innymi Marszałek Sejmu Ewa Kopacz i znani posłowie, tacy jak: Agnieszka Pomaska, Andrzej Halicki czy Artur Dunin.

W dyskusji poprzedzającej głosowanie ws. projektu ustawy podnoszono przede wszystkim argumenty ekonomiczne, dotyczące ewentualnego wpływu zmiany prawa na spadek produkcji mięsa i jego eksportu. Zwolennicy ustawy argumentowali, że jej odrzucenie spowoduje pogorszenie sytuacji ekonomicznej

polских hodowców i producentów. Z mównicy sejmowej tego typu argumenty „cyniczną grą interesem polskiego rolnika” nazwała posłanka PiS Marzena Machałek. Poseł Ruchu Palikota Paweł Sajak mówił z kolei, że zwolennicy ustawy chcą nie zaspokojenia potrzeb wspólnot religijnych, ale „służą nowemu bogowi – pieniądzwowi i na jego ołtarzu chcą złożyć tę ustawę i cierpienie zwierząt”.

„To sukces, na który pracowało wiele organizacji, osób prywatnych, mediów i polityków” – mówi Cezary Wyszynski z Fundacji Viva. „Nie mogliśmy pozwolić na cofnięcie standardów ochrony zwierząt w Polsce o całe lata, jesteśmy szczęśliwi z tego powodu ale przed nami kolejne wyzwania mające na celu polepszanie ochrony zwierząt.”

W sprawie uboju rytualnego zostało zorganizowanych w samej Warszawie 4 demonstracje. Jeszcze wczoraj kilkaset osób protestowało pod Sejmem przeciwko przyjęciu nowelizacji nowelizacji Ustawy o Ochronie Zwierząt pozwalającej na przeprowadzanie uboju bez ogłuszania. Protestujący przyjechali m.in z trójmiasta, Kielc, Wrocławia, Katowic, Lublina i Krakowa. Skandowano hasło „ubój rytualny jest niemoralny” a nagranie z uboju było wyświetlane na mobilnym ekranie.

Ewa Gebert z OT0Z Animals podczas demonstracji mówiła: „chcemy żyć w cywilizowanym i nowoczesnym kraju, który obiecywał nam rząd i nie zgadzamy się żeby Polska była zagłębiem znęcania się nad zwierzętami – bo tym właśnie jest ubój rytualny”.

Do protestujących w ramach wsparcia wyszli m.in. posłowie Marek Suski, Ryszard Kalisz, Paweł Sajak, Andrzej Rozenek. Przez megafon mówili dlaczego popierają manifestację i że pieniądze nie mogą być usprawiedliwieniem dla męczenia zwierząt.

Głosowanie poprzedziła burzliwa debata. Zwolennicy uboju rytualnego wskazywali na względy ekonomiczne i fakt, że zakaz uboju rytualnego skazuje całą branżę na stagnację.

Ministerstwo Rolnictwa oszacowało, że wprowadzenie zakazu uboju rytualnego będzie miało skutek w postaci likwidacji od 4 do 6 tys. miejsc pracy w Polsce. Rynek mięsa „hałał” jest obecnie najszybciej rozwijającym się rynkiem zbytu i jest praktycznie największą szansą na wzrost eksportu mięsa z Polski. Przesądzają o tym dwa czynniki: zwrot w krajach muzułmańskich od islamu zokcydentalizowanego (dopuszczającego ogłuszenie równoczesne z przecięciem aort szyjnych) w stronę islamu ortodoksyjnego, który nie dopuszcza ogłuszenia, oraz demografia: w wyniku wysokiej dzietności w krajach islamu rośnie tam dynamicznie liczba konsumentów” – zauważa Ludwik Dorn z Solidarnej Polski.

Dochodzi do tego jeszcze spór o charakterze religijnym. „Ustawa dopuszczająca ubój zwierząt wg szczególnych metod wymaganych przez obrzędy religijne, powinna zostać uchwalona przede wszystkim ze względu na szacunek dla ponad tysiącletniej tradycji grup wyznaniowych i religijnych, poszanowanie praw mniejszości narodowych i etnicznych – co gwarantują art. 53. i art. 35. Konstytucji RP, a także ze względu na niezgodność polskiego prawa z Kartą praw podstawowych UE” – czytamy na stronie resortu rolnictwa.

„Powinniśmy być tolerancyjni, powinniśmy szanować tradycję. Jednak nie zgadzam się z twierdzeniami, że wszystko w tradycji jest święte i że wszystko, na co religia zezwala i czego domaga się, powinno być powszechnie zaakceptowane. Nie jestem w stanie zrozumieć religii, która żąda tolerancji dla bezcelowego cierpienia” – powiedział na antenie Polskiego Radia profesor Jacek Hołówka z Uniwersytetu Warszawskiego.

Cezary Wyszynski z Fundacji Viva! odnosząc się do zarzutów o antysemityzm powiedział „zwolennicy uboju rytualnego nie mają merytorycznych argumentów i próbują przykleić nam łatkę antysemitów żeby do opinii publicznej nie dotarł nasz przekaz mówiący o konieczności ograniczania cierpienia zwierząt” – powiedział.

Organizacja prozwierzęce przypominają, że ubój rytualny jest zabijaniem zwierząt bez ogłuszania, co powoduje wielominutową agonię dławiących się własną krwią zwierząt. Wszystkie niezależne instytucje takie jak Europejskie Stowarzyszenie Lekarzy Weterynarii (FVE) czy polska Krajowa Rada Lekarsko-Weterynaryjna potępiają ubój rytualny jako zadawanie niepotrzebnego cierpienia.

„Podczas uboju rytualnego, zwierzę jest cały czas przytomne, czuje, widzi co dzieje się z nim oraz innymi zwierzętami” – mówi Cezary Wyszynski. „Najpierw jest unieruchamiane, co wywołuje poczucie paniki. Pod wpływem silnego stresu serce zaczyna pompować szybciej krew. Często jest odwracane do góry nogami za pomocą tzw. obrotowych klatek ubojowych, co jest kolejnym stresorem. Następnie przecina się mu tętnicę, krtań, przełyk oraz tchawicę, nie uszkadzając przy tym rdzenia kręgowego. W pełni świadome zwierzę pozostawia się do całkowitego wykrwawienia. Niejednokrotnie treść żołądka dostaje się do tchawicy i zwierzę dusi się własnymi wymiocinami” – tłumaczy.

Temat uboju rytualnego pojawił się w listopadzie 2012 roku, kiedy Trybunał Konstytucyjny uznał, że obowiązujące dotychczas przepisy są niekonstytucyjne. W związku z tym od 1 stycznia br. w Polsce obowiązuje zakaz uboju rytualnego bez wcześniejszego ogłuszania.

Na podstawie: Fundacja Viva!

Źródła: [Lewica](#) (akapity 1-4), [Ekologia.pl](#) (akapity 5-16)

Kompilacja 2 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”